DODATEK 1szy
DO NUMERU 13.
DZIENNIKA URZĘDOWEGO
GUBERNII PODLASKIEJ.

Siedlce dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1837 roku.

Nr. 14413. Wydział Administracyi.

RZĄD GUBERNIALNY GUBERNII PODLASKIEJ.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, odebrawszy z niektórych miejsc zawiadomienia o znaczném uszkodzeniu zasiewów ozimych przez pewien rodzaj robactwa wkształcie Gąsienicy czarnéj, które w nadzwyczajnéj ilości na polach okazało się, i wczesne oziminy tak dalece poniszczyło, iż wielu rolników zmuszonemi zostało powtornie pola swe obsiać. Reskryptem daty 27 Lutego (11 Marca) r. b. Nr. $\frac{1506}{3037}$. poleciła podanie do wiadomości ogółu, umieszczonych już w niektórych Pismach postrzeżeń, któreby posłużyć mogły za środek zapobiegający mnożeniu się tego szkodliwego robactwa. — Wskutek więc powyższego zalecenia znajdujący się wtym celu w tygodniku rolniczo Technologicznym z r. b. w Numerze 1. Artykuł Doktora Felixa Jarockiego, następnie dla wiadomości powszechnéj umieszcza.

Siedlce dnia 19 (31) Marca 1837 roku.

p. o. Gubernatora Cywilnego BOREYSZA. Sekretarz Jeneralny *Moszyński.*

OWADY NISZCZĄCE ZASIEWY.

(*przez Doktora Jarockiego.*)

Dotkliwa klęska, która w tym roku zasmuca rolników w całéj prawie Litwie i w wielu okolicach po téj stronie Bugu i Niemna położonych, jest powszechne prawie zniknienie ozimych zasiewów, które początkowo bardzo pięknie powschodziły. Szczególniéj też zasiew pszenicy tak dalece widzą zniszczony, że w roku przyszłym żadnego żniwa pszenicy oziméj spodziewać się tam nie mogą. Tę tak wielką szkodę w rolnictwie zrządzają w ziemi żyjące gąsienice owadów motylowatych, które się w takiem mnóztwie pokazały, że podług zapewnienia wiary godnego obywatela, który w miejscu zniszczonego u siebie zasiewu pszenicy w obecności swojéj kilka kwadratowych łokci ziemi przegrzebać kazał, na każdym z tych łokci kwadratowych do stu kilkudziesiąt wspomnionych gąsienic naliczył. Jeżeli ta zima

będzie stałą; a po niéj nastąpi wcześnie ciepła wiosna i suche lato, większe w roku przyszłym zagraża owym okolicom nieszczęście, niż przelot największéj chmury szarańczy; gdyż samice tych owadów tak są plenne, że każda przeszło po dwieście jaj składa. Tym dla rolnika tak zastraszającym owadem jest:

Sówka Siewnica (Noctua Segetis.)

W stanie dojrzrałym motyl miernéj wielkości, kosmaty, rudy, z gorsetem włosisto-czubatym, ma skrzydła niezębkowate, w spoczynku poziomo złożone: wierzchnie rude, ciemniéj rudemi, czyli blado-brunatnemi falowatemi prążkami upstrzone; skrzydła spodnie białawe.

Różki u samca grzebykowate; u samicy włosieniowate.

Względnie do pogody wylatuje z ziemi wkońcu miesiąca Maja, lub w pierwszych dniach Czerwca. Podczas dnia śpi przyczepiony do źdźbeł zboża blizko ziemi. Po zachodzie słońca zaczyna latać. Lot ma cichy i dosyć powolny. Po odbytem parzeniu się samica składa jaja w ziemię.— Z tych wylęgają się gąsienice, które żyją w ziemi i dorastają dziewietnastu linij długości, a żywiąc się korzeniami młodego zboża i będąc nadzwyczaj żarłoczne, przy zbytniem rozmnożeniu mogą się stać okropną chłostą dla rolnika.

Gąsienica w mowie będąca jest naga, żółtawo-olowiasto-sina, nie bardzo wyraźnemi i słabo połyskującemi brunatnemi kropkami upstrzona; a na obu bokach rzędem czarnych wklęsłych kropek naznaczona. Ma głowę brunatną, w środku bledszą niż na bokach. Składa się z dwunastu przegubów, a liczy nóg szesnaście, z których sześć pazurkowatych jest pod przodem, ośm brodawkowatych pod środkiem i dwie brodawkowate pod tyłem ciała. Wspomnione na niéj bladobrunatne kropki dopiero przez powiększające szkło stają się wyraźnemi, i stanowią małe wypukłe sęczki, których na każdym przegubie liczyłem po dwanaście; przeciwnie owe czarne wklęsłe, nizko na bokach będące, i po jednéj na każdym przegubie w rzęd ustawione kropki, są nawet bez szkła dobrze widoczne. Ta gąsienica dopiero w miesiącu Listopadzie przeobraża się w pupkę bez oprzędu; a na wiosnę wylatuje z ziemi motylem, którego opis wyżéj jest umieszczony.

Dopiero opisanych gąsienic żywych otrzymałem z Opinogóry dnia 30 Października r. b. dwie flaszki od JW Jenerała Wincentego Hrabi Krasińskiego; a w kilka dni późnéj przywiozł mi ich znaczną ilość z Litwy JW. Hr. Tyzenhaus.

Wszelkie przez Autorów podawane środki do wytępiania tych szkodliwych owadów są za kosztowne i dla rolnika niedostępne. Mojem zdaniem wypalanie ścierni zaraz po zebraniu zboża na tych polach, na których się wyżéj opisane motyle Sówki widzieć dały; równie jak na tych i na graniczących

z temi, w których tej jesieni gąsienice grasowały: tudzież napędzenie na te pola w czasie ich orania znacznéj liczby świń; nadto, jeżeli zasiew jest zjedzony, a pogodna w Listopadzie pora ponowienie zasiewu na temże polu dozwala: życzę ten zasiew uskutecznić w Podpar. Jest to sposób, którego w Krakowskiem używają na polach, w których się pyrz zbytnie rozkrzewił, to jest: orzą płytko tak, że dwie po sobie następujące skiby przewracają, a trzecią zostawiają pługiem nietkniętą. Tak zaorawszy całe pole, bronują potem w poprzek zagonów ciężkiemi bronami dopóty, aż owe nietykane trzecie skiby zrównają się z pooranemi. Tym sposobem wyciągają wiele korzeni pyrzowych; tu zaś wydobędą się na wierzch pupki przeobrażonych gąsienic; a wystawione na zmiany temperatury i na ostrość mroźnych wiatrów w znacznej liczbie ulegną zagładzie. Nie mało przyczyniłoby się także do ich przerzedzenia, gdyby po dopiero opisanem zabronowaniu zasiewu posłano bruzdami podrosłe dzieci gromadzkie z poleceniem, ażeby wszystkie na wierzchu leżące pupki pozbierały; a zniołszy na kupkę i przytrząsnąwszy słomą takowe spaliły. Śmiało twierdzić można, że w każdéj zebranéj i spalonéj pupce, spali się sto przyszłoroczne zasiewy niszczyć mających gąsienic. Dopiero wskazane sposoby są dla gospodarza wiéjskiego najsnadniéjszemi środkami.

Najskutecznejsze jednak do wygubienia tych owadów środki są w mocy Przedwiecznego. Jeżeli ta zima będzie nie stała, z nagłemi odmianami wielkiéj wilgoci i mocnych mrozów; albo jeżeli druga połowa przyszłéj wiosny będzie zimną i dżdżystą; albo wreszcie jeżeli przynajmniéj w czasie ich parzenia się zaskoczy nagły ulewny deszcz lub kilkodniowa przykra słota, taki stan powietrza więcéj przyczyni się do wytępienia tego zbożom szkodliwego rodu, niż wszelkie zabiegi ludzkie. Z ufnością jednak w pomocy Bozkiéj, każdy gospodarz w szczególności powinien się starać, ażeby ich liczbę w obwodzie granic swéj posiadłości ile możności zmniejszał. Tym sposobem zabezpieczając swoje zasiewy, zabezpieczać będzie i sąsiedzkie, i wypełni najpierwszy obowiązek człowieka cnotliwego.

Drugi równie w łąkach jak w zasiewach zboża od lat kilku miéjscami u nas pokazujący się gatunek, jest:

Sówka Korzenica (Noctua radicea.)

W stanie dojrzałym motyl miernéj wielkości, (od poprzedzającego większy). kosmaty, rudo, biało, czarno i brunatno upstrzony, z czubem na gorsecie włosistym, wzniesionym, widełkowatym, ma skrzydła ząbkowate, w spoczynku zwisłe. — Ściślejszy opis jego jest następujący: Różki brunatne włosieniowate: głowa i gorset rude z czarną pręgą na przodzie. Skrzydła wierzchnie upstrzone mają nasadę czarną, w środku przy ciele brzeg biały z kreską czarną, a przy tylnym brzegu pręgę białawą mocno zębatą. Skrzydła spodnie białawe mają końce na wierzchu brunatne, a pod spodem rude. — Zwy-

.le dopiero w miesiącu Czerwcu wyleciawszy z ziemi, siedzi podczas dnia na źdźbłach traw i zbóż blizko ziemi uśpiony. W nocy lata. Samice tego gatunku bardzo plenne, składają jaja w ziemi. Z tych wylęgłe gąsienice są nagie, chropowate, popielate, ciemniéj popielatemi sączkami najeżone, mają oba końce ciała czarne lub czarniawo-brunatne. Liczą (podobnie jak w poprzedzającym gatunku) po szesnaście nóg. Dorastają dwóch calów długości. Żyją w ziemi, a żywiąc się korzeniami młodych zbóż i traw, i będąc bardzo żarłoczne, mogą się równie jak tamte stać rolnictwu szkodliwemi. W późnéj jesieni przeobrażają się w pupki bez oprzędu. Przy końcu następnéj wiosny wylatują z ziemi motylami. — Sposoby ich wygubienia podobne jak gatunku poprzedzającego.

O tych dwóch rolnikowi szkodliwych gatunkach owadów motylowatych uczyniłem nawiasową wzmiankę w artykule o Świni, który się znajduje na stronie 27 w Kalendarzu Powszechnym na rok 1835.

Nr. 14462. Wydział Administracyi.

RZĄD GUBERNIALNY GUBERNII PODLASKIÉJ.

Otrzymane Obwieszczenie Banku Polskiego z d. 4 (16) Marca r. b. o sprzedaży Dóbr Bieżimskich i Żeromińskich, Rząd Gubernialny następnie dla wiadomości powszechnéj umieszcza.

Siedlce dnia 19 (31) Marca 1837 roku.

p. o. Gubernatora Cywilnego BOREYSZA. Sekretarz Jeneralny *Moszyński*.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż niedoszła dotąd sprzedaż Dóbr Bieżimskich i Żeromińskich Bankowi przez Skarb ustąpionych, odbędzie się drogą licytacyi publicznéj w terminie 21 Kwietnia o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń za zniżony szacunek.

Dobra te położone w Gubernii Płockiéj Obw: Mławskim, obejmujące dwa Miasta, siedm folwarków, piętnaście wsi czynszownych, ośm wsi pańszczyznianych, cztery rumunki w lasach i realność pod Miastem Bieżuń leżącą, trzy młyny wodne, tartak, cegielnią, wapielnią; położone nad rzeką niespławną Działdówką, odległe 4 mile od Miasta Mławy, 7 od Płocka i Wisły, 15 od Warszawy; — 1128 włók, 19 morgów, 24 prętów miary nowopolskiéj rozległe, z lasami, będą sprzedane nie kluczami, lecz wszystkie razem.

Każdy ubiegający się o kupno tych dóbr przed rozpoczęciem Licytacyi złoży na vadium Złp. 110,000. Listami Zastawnemi z 7. kuponami lub gotowizną — Otrzymujący ostatecznie przybicie przyjmie do spłacenia dług Towarzystwa Kredytowego Ziem: ciążący też dobra w ilości Złp. 619,100. opłacać będzie rocznie kanonu Złp. 15,200. i zapłaci najdaléj za dni 20 od daty odbytéj licytacyi do Kassy Banku summę, jaka najwyżéj postąpioną będzie poczy-

nając od Złp. 304,780. gr. 20. Listami Zastawnemi z 7. Kup. lub gotowizną, niemniéj prócz tego wszystkiego złoży w takimże samym czasie Złp. 169,014. gr. 10. w gotowiznie, iako ilość wyrownywająca umorzonéj dotąd części długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Inwentarze żywe w tych dobrach znajdujące się, oszacowane na Złp. 16,967. gr. 6. zapłaci nabywca oddzielnie i prócz szacunku za dobra.

Dalsze warunki, tudzież tabellaryczne spisanie zródeł dochodu dóbr pomienionych, każdy chęć kupna mający przejrzeć może w Kancellaryi Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, niemniéj u W. Sadkowskiego Adwokata w Płocku. Wolno także przekonać się o stanie dóbr na gruncie.

Warszawa dnia 4 (16) Marca 1837 roku.

Radca Stanu Prezes (podpisano) LUBOWIDZKI.

Sekretarz Jeneralny (podpisano) *Łubkowski.*

Nr. $\frac{14092}{5416}$ Wydział Skarbu, Sekcya Dóbr.

RZĄD GUBERNIALNY GUBERNII PODLASKIEJ.

Z powodu że Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu dwoma Reskryptami swemi z jednejże daty 24 Lutego (8 Marca) r. b. Nr. $\frac{14096}{4452}$ i $\frac{14093}{4454}$ wyszłemi, kontraktów na wydzierżawienie pro $18\frac{37}{49}$. Dóbr Rządowych Zwola z Suchowolą i Chodów zawartych, na podstawie Licytacyów w dniach 29 Stycznia (10 Lutego) i 1 (13) Lutego r. b. w byłéj Kommissyi Województwa Podlaskiego odbytych, z przyczyny niskich summ dzierżawnych, niezatwierdziła, i nową Licytacyą ogłosić kazała— wyznaczając Rząd Gubernialny Gubernii Podlaskiéj powtórny termin Licytacyi na dzień 7 (19) Kwietnia r. b. celem korzystniejszego dla Skarbu wydzierżawienia obójga Dóbr w mowie będących, z których pierwsze, to jest: Zwola i Suchowola w Obwodzie Łukowskim, a drugie w Obwodzie Siedleckim są położone. Wzywa mających chęć licytowania i zadzierżawienia, ażeby w terminie wyżéj oznaczonym, na Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tu w Siedlcach, przed godziną dwunastą południową osobiście lub przez pełnomocników stawili.

Licytacya in plus zaczyna się:

a. na Dobra Zwola z Suchowolą od summy Złp. 5525.

b. Na Dobra Chodów od summy złp. 4426.— a Vadium przed rozpoczęciem Licytacyi złożyć się winne wynosić ma czwartą część tego praetii w gotowiźnie. O dowodach kwalifikacyi, w jakie każdy Pretendent opatrzyć się winien— o potrąceniach jakie przy ustanowieniu pretii do pierwszéj Dóbr tych Licytacyi zostały dopełnione, i o wysokości kaucyi, jaką po zatwierdzeniu kontraktu stawić należy, można powziąść dostateczną wiadomość z obwieszczenia

byłéj Kommissyi Województwa Podlaskiego z daty 31 Grudnia r. z. (12 Stycznia r. b.) Nr. $\frac{1150}{45}$ umieszczonego w Numerach 2. 3 i 4. Dziennika Urzędowego byłéj Kommissyi Województwa Podlaskiego, w Nr. 14. 15 i 16. byłego Dziennika Powszechnego i w Numerach 22. 23 i 27. Gazety Warszawskiéj.

O innych zaś warunkach tak licytacyjnych jako też dzierżawnych, każdego czasu, w godzinach służbowych wyjąwszy dni świąteczne, w Rządzie Gubernialnym tutejszym dowiedzieć się można.

Jeszcze się w końcu i to dodaje, iż oprócz summ, jakie w skutek Licytacyi staną się dzierżawnemi, opłacać trzeba corocznie składki na Wójta Gminy przy Dobrach.

a. Zwola i Suchowola Złp. 242. gr. 10.

b. Chodów Złp. 197. gr. 13.

powtóre, że lubo Dobra Chodów przyległe są Dobrom Siedlce na donacyą przeznaczonym, jednakże do donacyi nienależą.

(2 raz) Siedlce dnia 11 (23) Marca 1837 roku.

p. o. Gubernatora Cywilnego BOREYSZA. Sekretarz Jeneralny *Moszyński.*

Nr. 13034 z Wydziału Wojska Sekcyi Policyi.

RZĄD GUBERNIALNY GUBERNII PODLASKIÉJ.

Niejaki Salamon Fiszbok chłopiec lat 13 mający z miasta Maryemburg pochodzący w mieście Sochocinie na włóczęgostwie przytrzymany, oddany będąc pod dozór Policyjny Urzędu Municypalnego Miasta Płocka dopóki zeznania jego sprawdzone nie zostaną z takowego zbiedz potrafił przeto Rząd Gubernialny powodowany odezwą b. Kommissyi Województwa Płockiego z dnia 15 (27) Stycznia r. b. Nr. $\frac{85280}{7877}$. poleca Wójtom Gmin Burmistrzom Miast i Prezydentowi Miasta Siedlce, ażeby pomienionego Salamona Fiszbok w obrębach Administracyi swéj ścisle śledzili, a wyśledzonego i ujętego pod strażą do Bióra Kommissarza właściwego Obwodu lub wprost Rządowi Gubernialnemu Gubernii Podlaskiéj odstawili.

Siedlce dnia 10 (22) Marca 1837 roku.

p. o. Gubernatora Cywilnego BOREYSZA. Sekretarz Jeneralny *Moszyński.*

Nr. 11448. z Wydziału Wojska, Sekcyi Policyi.

RZĄD GUBERNIALNY GUBERNII PODLASKIEJ.

Z liczby mieszkańców Królestwa Polskiego w czasie Rewolucyi za złe zamiary w głąb Rossyi wysłanych, którym NAJJASNIEJSZY PAN na przedstawienie J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa najłaskawiéj do miejsc rodzinnych powrócić dozwolić raczył; dziewietnastu z pobytu wyśledzono, których listę przy Odezwie JO. Xięcia Gorczaków Szefa Sztabu Głównego z dnia 28 Listopada r. z. Nr. 2723. Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego przesłaną, a przez Tęż pod dniem 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. Nr. $\frac{28276}{14471}$. b. Kommissyi Wojewódzkiej nadesłaną, podając do wiadomości publicznéj, poleca WW. Wójtom Gmin, Burmistrzom Miast oraz Prezydentowi Miasta Siedlce, ażeby pobytu osobom w téjże liście wyrażonym w obrębach Administracyi

swéj poruczonych skoro na zamieszkanie która z nich przybędzie niewzbraniali i o przybyciu niezwłocznie Rapporta Kommissarzowi właściwego Obwodu lub wprost Rządowi Gubernialnemu składali. — Siedlce dnia 26 Lutego (10 Marca) 1837 roku.

p. o. Gubernatora Cywilnego BOREYSZA. Sekretarz Jeneralny *Moszyński.*

Kopia do Nr. $\frac{28276}{54471}$.

Lista Imienna osób z Królestwa Polskiego w czasie ostatniéj Rewolucyi wziętych do Rossyi za udział w rokoszu, złe zamiary i z podejrzenia, których miejsce pobytu w Cesarstwie śledzone było przez Departament Inspektorski Ministerstwa Wojny.

z Listy Osób podejrzanych Rzędu I.

1. Michał Wasilewski Pomocnik Wójta Gminy ze wsi Młodzianowo, wzięty za dopomaganie Wójtowi Gminy Młodzianowo w uzbrojeniu ludzi i napadzie na oddział kozaków.

2. Starozakonny Morthel Zielonka sługa Policyjny z Miasta Kałuszyna, podług doniesienia Kachalnego z Miasta Kałuszyna i wielu mieszczan wskazywał rokoszanom mieszkańców przychylnych Rossyanom i był przyczyną, że niektórzy z nich straceni przez powstańców a inni okrutnie karani, oprócz tego przy zbliżeniu się Wojsk naszych ukrywał żołnierzy z Wojska rewolucyjnego; w aktach Departamentu Inspektorskiego na liście jeńców niezapisani.

Rzędu II:

4. Piotr Sadowski Ekonom z Miasta Żelechowa, wzięty za to, że nieuprzedził furażerów naszych przybyłych do Folwarku, że tam znajdują się rokoszanie i z téj przyczyny wzięto dwóch furażerów do niewoli. W batalionie 8. Gruzińskim jest żołnierz Piotr Sadowski, lecz ten zeznaje, że niejest rodem z Królestwa Polskiego lecz z wsi Ocholeckiéj Jekszy w Powiecie Telszewskim Gubernii Wileńskiéj położonéj.

5. Kwaskowski Podleśniczy Leśnictwa Bachnińskiego. Należał do bandy napadającéj na Maryampol lecz dowiódł, że do tego zagrożeniem kary śmierci był zniewolony. W aktach Departamentu na liście jeńców niezamieszczony.

6. Antoni Nieczecki włościanin z wsi Strachówki Województwa Mazowieckiego, Wzięty jako podejrzany o szpiegostwo, lecz na indagacyi nieprzyznał się i oświadczył że jest dezerterem z Wojska Polskiego. W aktach Departamentu na liście jeńców niezamieszczony.

7. Józef Suchcicki markietan byłéj Armii Polskiéj. Wzięty za to że był pomiędzy powstańcami, którzy napadali na Miasto Ciechanowice w zamiarze rabunku lub szpiegostwa. Dnia 8. Marca 1835. umarł zostając w Pułku Tengińskim piechoty.

8. Starozakonny Herszel Felmanowicz z Miasta Ludwinowa Obwodu Kalwaryjskiego. Wzięty w Mieście Makowie jako niemający żadnego świadectwa. W aktach Departamentu na liście jeńców niezamieszczony.

9. Mateusz Klein z Miasta Sierocka włościanin. Przyszedł do Armii z Sierocka oświadczając, że jest mieszkańcem Pruss, że uciekł z Sierocka z powodu jedynie zniszczonego całego majątku przez polskich rokoszan, przybył w zamiarze dostania paszportu za granicę lub pozwolenia udania się za Armią, dla tego uznany był za podejrzanego. W aktach Departamentu na liście jeńców niezapisany.

10. Stanisław Kruszyński szlachcic z Miasta Sierpca. Wzięty za gwałty i odgrażanie żydom w Sierpcu że ich rokoszanie wywieszają, oraz za zamiar ucieczki do powstańców. Stanisław Kruszyński na liście jeńców nieznajduje się lecz jest Władysław Kruszyński syn Jana Kruszyńskiego Referendarza Stanu który służył w Pułku Strzelców Gwardyi, podczas Rewolucyi jako Junkier zostawał w oddziale Straży etapowéj w Gubernii Orenburskiéj, rozkazem Najwyższym uwolniony od służby z Pozwoleniem wrócenia do Ojczyzny.

11. Stanisław Klimowski strażnik graniczny z wsi Kamionek. Wzięty za to, iż poważył się w miejscach pogranicznych Pruss używać wyrazów ubliżających NN. Cesarzowi Wszech Rossyi i Królowi Pruskiemu i kommunikował wiadomości o poruszeniach Wojsk rewolucyjnych powstańcom litewskim. W aktach Departamentu na liście jeńców niezamieszczony.

12. Benedykt Nielepiec Adwokat właściciel kolonii pod wsią Kawęczynem. Pod czas batalii pod Grochowem oddalił się z miejsca zamieszkania do Radzymina z kąd wracając wzięty został z podejrzenia. W liście jeńców Benedykt Nielepiec nieznajduje się, lecz jest Józef Nielepiec właściciel wsi Kawęczyna, któren w transporcie z Bobrujska do Astrachanii umarł w Adenburgu dnia 11. Października 1831 roku.

13. Stanisław Newiński Neofita z wsi Nieczycy. Wzięty z podejrzenia że naprowadził rokoszan na obóz dwóch Szwadronów Jazdy które z tej przyczyny rozbite zostały— do czego sam się przyznał przed Franciszkiem Ratliskim Wójtem Gminy Nieczycy W aktach Departamentu na liście jeńców niezamieszczony.

14. Józef Krzemiński mieszkaniec Miasta Biały. W miesiącu Styczniu 1831. gdy Oddział Generała Anrepa zajął Miasto Białę wzięty za to że przy wkroczeniu oddziału Wojsk Rossyjskich do Biały, gorliwie pełniąc rozkazy Rządu Rewolucyjnego w oczach Generała Anrepa poprawiał ogień dla zapalenia sygnału ostrzegającego Wojsko Rewolucyjne o wkroczeniu Rossyan i gdy Generał Anrep kazał mu oddalić się nieusłuchał tego i kontynuował poprawiać ogień. Józef Krzemiński mieszkaniec Miasta Biały zostając w Wiatce za nieposłuszeństwo Władzom miejscowym na mocy Dekretu N. PANA w Grudniu 1832. odesłany do Syberyi pod najściślejszy dozór.

Rzędu III.

15. Józef Kolczyński Szlachcic. Wzięty za należenie do bandy Puszeta i oddany pod Sąd. Józef Kolczyński na liście jeńców nieznajduje się lecz w batalionie Garnizonu Archangielskiego był żołnierz Józef Kopczyński któren z rozkazu Najwyższego uwolniony od służby z pozwoleniem wrócenia do Ojczyzny przed i podczas rewolucyi zostawał Leśniczym w Okręgu Buchła.

16. Mateusz Umiński. Wzięty za należenie do bandy Puszeta i oddany pod Sąd Wojenny. W liście jeńców Mateusza Umińskiego nie ma, w 5. Ekwipażu łasztowym znajdował się Szlachic Mateusz Uszyński, któren w Szpitalu w Dyneburgu umarł, podawał się że jest rodem z Województwa Augustowskiego, pełniącym obowiązek Jeometry w Gminie Wołkowyszki w Obwodzie Kalwaryjskim.

17. Marcin Mogielnicki. Był pod Sądem Wojennym za wejście do służby rokoszan. Na liście jeńców nieznajduje się.

18. Maciéj Ketruszajtys włościanin. Za przenoszenie skryte do granic Rossyi proklamacyi buntowniczych i listów, oddany był pod Sąd Wojenny i na mocy konfirmacyi JO. Xięcia Feldmarszałka odesłany do robot fortecznych na czas nieograniczony. Umarł w Więzieniu Wileńskim dnia 6. Września 1832 roku.

19. Józef Pieńkowski. Za należenie do bandy Puszeta oddany pod Sąd Wojenny. W liście jeńców Józefa Pieńkowskiego nie ma, lecz w 3. Ekwipażu rzemieślniczym znajduje się, Józef Alexego syn Bujkowski, dostawiony dnia 9. Grudnia 1832 r. z Bobrujska ma lat 27. rodem z Radoszyc Obwodu Radomskiego, pod czas rokoszu służył w Wojsku Rewolucyjnym w Pułku 12. piechoty liniowéj jako żołnierz, wzięty do niewoli dnia 3. Kwietnia 1831. pod Warszawą.

Naczelnik Wydziału (podpisano) PRZYBYŁKOW.

Za zgodność Szef Kancellaryi Kamieński.

DODATEK 2gi